Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 14. Kraków, dnia 4 Lipca 1925. Rok III.

Rękodzieło i PRZEMYSŁ

Cena numeru 25 gr.
Prenumerata półroczna Zł. 2·50
„ roczna Zł. 5·-

Ogłoszenia:
Cała strona 80 zł.
Pół strony 40 „
Ćwierć str. 20 „
Ósemka 10 „

Redakcja i administracja:
Kraków, Podbrzezie 6.
Godziny urzędowe od 4—8 wieczorem.
Rękopisów się nie zwraca.
Wychodzi co dwa tygodnie.

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

TREŚĆ NUMERU:

Nr. 14. Kraków, dnia 4 lipca 1925. Rok III

„RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ"

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

Staczamy się w przepaść...

Od dłuższego czasu zwracamy w piśmie naszem uwagę na corazto szersze kręgi zataczającą nędzę i ruinę w warsztatach rękodzielniczych. Całe masy warsztatów zaczynają pustoszeć i niepowstrzymanym pędem stan rękodzielniczy stacza się na dno przepaści, a coraz większe szeregi rękodzielników wchodzą w szeregi bezrobotnego proletarjatu. Miarodajne czynniki nie zdają sobie sprawy, że stan taki powoli ale stale przyczynia się do podmywania podwalin Państwa.

Nędza i rozpacz zawitały do wszystkich warsztatów rękodzielniczych. Rękodzielnicy budowlani od przeszło dwóch lat gonią ostatkami. Surowce jakie mieli w zapasie wyrobione albo sprzedane; w przemyśle malarskim i pokostniczym 90 proc. majstrów od kilku miesięcy nie miało pendzla w ręce; warsztaty stolarskie i ślusarskie stoją bezczynnie, słowem cały przemysł budowlany zamiera i znikąd nie widać nadziei ratunku.

Wszechwładnie panujący premjer Grabski może z dumą spoglądać na to swoje dzieło, które stało się dziełem zniszczenia, zamiast odbudowy i sanacji. Dlatego też z całą stanowczością muszą masy pracujące domagać się jego ustąpienia i zdecydowanej zmiany metod kierowania nawy Państwa. Dosyć już tego blagowania samego siebie i całego Państwa, dosyć już tych ciągłych niedotrzymywanych obietnic, dosyć biurokratyzmu, dosyć przekupstwa politycznego. Żądamy pracy i chleba, a potępić musimy walkę stronnictw pomiędzy sobą, oraz ciągłe szacherki polityczne i kupowanie głosów poselskich dla zdobycia większości w Sejmie.

Nieszczęściem naszem są te stosunki polityczne, wywołane fatalnym składem naszego Sejmu i rządu, który jest wyrazem tego Sejmu. Ale nietylko rząd i nietylko Sejm winni są takiemu stanowi rzeczy. Społeczeństwo samo wykazuje za dużo cierpliwości, a raczej za dużo gnuśności, skoro tego rodzaju stosunki toleruje.

Obudźmy się póki czas, nie dopuśćmy do tego, aby żony i dzieci nasze, jeżeli tak dalej pójdzie, musiały żebrać na ulicy, co staje się nieuchronnem, gdyż większość społeczeństwa pod rządami p. Grabskiego upada i niszczeje.

Nie naszą jest rzeczą wskazywać drogi i środki, jakiemi tej nędzy zapobiec. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na jeden szczegół, charakteryzujący dosadnie zaślepienie naszych sfer rządowych. Wiemy wszyscy, że takie małe i słabe państewka jak Austrja i Węgry otrzymały pożyczki zagraniczne i to bardzo znaczne, gdy tymczasem poprzednicy p. Grabskiego wszystko możliwe czynili, aby zaufanie zagranicy do Polski podkopać, a p. Grabski w swojem zaślepieniu i despotycznym uporze z dumą pomoc zagranicy przez rok cały odrzucał twierdząc, że Polska sama sobie wystarczy. Jak sobie wystarcza, najlepszym dowodem obecny stan rzeczy, kiedy mimo pożyczki amerykańskiej o sanacji życia gospodarczego ani mowy niema. Dla uzdrowienia skarbu wyciągnął rząd ze społeczeństwa miejskiego ostatnie soki żywotne, a ludności wiejskiej też nie uszczęśliwił. Dziś stoimy wobec sytuacji, że ogół obywateli w Państwie polskiem jest z wszelkiej gotówki absolutnie ogołocony, i w takiej chwili zaryzykował p. premier w swoim ostatnim ekspose twierdzenie, że stosunki gospodarcze w państwie kształtują się coraz to lepiej! Zwątpienie i rozpacz ogarniają, gdy się widzi to zaślepienie i nieliczenie się rzeczywistością u kierownika rządu.

I dlatego wołamy do was obywatele i rękodzielnicy! Obudźcie się póki czas, nie dajcie się do reszty zniszczyć i czyńcie co tylko możecie, aby tym nieszczęsnym stosunkom raz wreszcie kres położyć.

Precz z zawodowymi opiekunami politycznymi na nędzy naszej się tuczącymi, precz z politykami i pismakami gazeciarskimi, którzy dla swoich prywatnych interesów, usiłują nas między sobą jątrzyć. Sami sobie pomódz musimy, a gdy zgoda i jedność nas połączą, zdołamy się jeszcze podnieść i uratować, oraz dla dobra naszego, naszych rodzin i Państwa lepszą i spokojniejszą przyszłość wybudować.

Wszelkie rekursy i podania dla członków załatwia bezpłatnie oraz informacyj udziela

Sekretarjat Stowarzyszenia.

O kredyty dla rękodzielników.

Sprawa kredytu dla rękodzielnika, którą już tylekrotnie w piśmie i na zgromadzeniach omawialiśmy, staje się coraz bardziej piekącą i dlatego musimy znowu do niej powrócić.

W byłym zaborze austrjackim Sejm galicyjski utworzył najrozmaitsze instytucje kredytowe, mające służyć dla podniesienia stanu rękodzielniczego. I tak powstał Patronat rękodzielniczy, którego zadaniem było dostarczanie rękodzielnikom na dogodnych warunkach spłaty rozmaitych maszyn. Przyczyniło się to bardzo do zmechanizowania wielkiej ilości warsztatów rękodzielniczych w Małopolsce. Nadto kasy rękodzielnicze rozporządzały znacznemi kredytami rządowemi, które przyznawano rękodzielnikom na dogodnych warunkach. Dlatego też pod patronatem Sejmu i przy czynnej pomocy rządu austrjackiego stan rękodzielniczy w Galicji zaczął się bardzo pięknie i pomyślnie rozwijać.

Przyszła wojna i całą tę akcję wstrzymała, a obecnie smutno powiedzieć, że we własnem Państwie rząd nasz nietylko zaniechał kontynuowania tej akcji, lecz nadto zlikwidował dawne instytucje, służące w Małopolsce podniesieniu rękodzieła.

Obecnie niedość, że rękodzielnik w Polsce żadnej pomocy od rządu nie otrzymuje, ale się go wprost powoli i systematycznie niszczy. Opiekę i pomoc rządu w Polsce znajdują tylko członkowie Lewiatana (wielkiego przemysłu) w Kongresówce, wielcy agrarjusze i częściowo robotnicy, którzy dzięki stworzeniu silnych organizacyj coś dla siebie zdobyć potrafili. Wobec zdobyczy robotników nie żywilibyśmy żadnej zawiści, gdyby zdobycze te przy ogólnym braku pracy w warsztatach rękodzielniczych nie były dla nas tak trudnym do dźwigania ciężarem.

Ale wróćmy do sprawy kredytowej. Jak na innem miejscu obszernie wyłuszczyliśmy, całe obywatelstwo polskie pozbawione jest wszelkiej gotówki. Toteż jeżeli już rękodzielnik zdobędzie dziś jakiś kawałek roboty, to zapłatę otrzymuje prawie wyłącznie w akceptach (t. j. w wekslach) zamawiającego.

Pytamy się, co rękodzielnik ma z takim akceptem począć?

Pan Grabski swoimi zarządzeniami tak ograniczył kredyt w bankach, że tylko bardzo nieliczni wielcy przemysłowcy i kupcy zdobyć mogą jakiś kredyt bankowy. Dla rękodzielnika i drobnego kupca kredyt w bankach jest obecnie zupełnie zamknięty, a kredyt prywatny, który także nie jest nieograniczony, jest tak drogi; że przeciętny rękodzielnik o korzystaniu niego nawet marzyć nie może.

I cóż ten rękodzielnik ma z tymi wekslami począć? Wekslem robotnika nie wypłaci, wekslem kawałka chleba nie kupi, a zeskontować go nie może. Wytwarza się teraz sytuacja, że z wekslami w kieszeni rękodzielnik wraz z rodziną musi głód cierpieć.

Jesteśmy zdania, że przy odrobinie dobrej woli rząd temu przykremu stanowi rzeczy łatwo mógłby zaradzić. Istnieją we wszystkich większych ośrodkach kasy rękodzielnicze, które na podstawie dotychczasowej działalności dają gwarancję, że powierzonymi im kapitałami operują oględnie i z korzyścią dla rękodzielnika.

W jakim kierunku zatem idą nasze postulaty?

1) Żądamy, aby rząd w krótkiej drodze wyznaczył odpowiednie kredyty dla tych kas rękodzielniczych. Jesteśmy zdania, że kredyt 20 do 30 miljonów złotych pokryje zapotrzebowanie rękodzielników przynajmniej dla zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu.

2) Żądamy, aby kasy rękodzielnicze uzyskały bezpośredni reeskont w Banku Polskim, co znacznie powiększyłoby ich kapitał obrotowy, a rękodzielnikowi dałoby kredyt, umożliwiający im znacznie obniżyć ceny produktów.

Powyższe nasze żądania są skromne i łatwe do urzeczywistnienia. Jeżeli p. premier Grabski ma wobec stanu rękodzielniczego choć odrobinę dobrej woli, to żądania nasze spełni , czem przysłuży się nietylko rękodzielnikom, ale i Państwu.

Dyskusja w Senacie o potrzebach rękodzieła.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Senacie zabrał głos senator Adelman, który w następujących słowach przedstawił położenie i potrzeby rękodzieła w Polsce:

„Chciałbym zwrócić się do p. Ministra Przemysłu i Handlu i powiedzieć, aby drobny przemysł rękodzielniczy, który dotychczas był po macoszemu traktowany, a który właściwie jest jedną z podstaw życia miast, by znalazł troskliwszą opiekę rządu. Bez tej kolumny pacierzowej, tego rzemieślnika i przemysłowca o mieszczaństwie polskiem i o polskości naszych miast nie może być mowy. Jakże dziś jest? Jeżeli spojrzymy na rzesze tych drobnych rzemieślników, które znajdują się bez pracy i bez roboty, to wprost łzy w oczach stają. A co dla nich rząd polski dotychczas zrobił? Oto znalazł jedną ustawę o kredycie ulgowym, która dziś jest bezprzedmiotowa, i którą wreszcie Wysoki Senat sam odesłał do kosza.

Mnie się zdaje, że **ten stan dalej cierpiany być nie może,** jeżeli się nie chce, żeby masy tych rzemieślników przyszły do rządu i żądały taksamo, jak bezrobotni robotnicy, pomocy! Do tego żebractwa my dopuścić nie możemy. I dlatego trzeba koniecznie jak najwcześniej, czy przez ustawę, czy wreszcie przez ulgowy kredyt umożliwić im egzystencję. W jaki sposób jest to możliwe? Przedewszystkiem, by państwowe i wojskowe roboty dostały się drobnym rzemieślnikom.

Druga rzecz, trzeba koniecznie stworzyć ulgowy kredyt! On jest potrzebny, nie dostanie się go ani w Banku Gospodarstwa Krajowego, ani w Banku Polskim, ten drobny rzemieślnik musi pójść do zwykłego bankiera, handlarza, który mu da pożyczkę na 30—40 proc. Czy może taki rzemieślnik w ten sposób pracować? Trzecia rzecz, to jest stworzenie spółek surowcowych, żeby mógł surowce dostawać za bardzo niską cenę“.

Urlopy dla pracowników zatrudnionych w handlu przemyśle i rękodziele.

Na mocy ustawy o urlopach z 16 maja 1922, Dz. u. Nr. 40 wszyscy pracownicy w handlu i przemyśle mają co roku w czasie od 1 maja do 30 września korzystać z płatnego urlopu. (Wszystkie dnie urlopu płatne). Mianowicie pracownicy po jednorocznym czasie pracy 8 dni, po trzechletnim czasie pracy 15 dni, terminatorzy i uczniowie 14 dni po roku pracy, niezależnie od swego wieku i liczby pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie, pracownicy umysłowi mają prawo do urlopu: po pół roku pracy dwa tygodnie, po roku zaś miesiąc urlopu. Podczas urlopu nie wolno pracować zarobkowo w innem przedsiębiorstwie. Umowy o pracę, pozbawiające z góry pracownika należnego mu urlopu, są wobec powyższej ustawy nieważne. W większych przedsiębiorstwach (ponad 10 pracowników) mają być ułożone listy urlopowe i odpowiednio uzgodnione, w niektórych zaś przedsiębiorstwach, za zgodą inspektora pracy, mogą być urlopy przełożone poza okres czasu od 1 maja do 30 września. Umowy o pracę, przyznające pracownikowi dłuższy urlop płatny i na gododniejszych warunkach są ważne. W każdym razie, musi być ustawa urlopowa należycie respektowana. Zatargi urlopowe załatwia inspektor pracy przy ul. Siemiradzkiego, a spory o pretensje z urlopów Sąd przemysłowy przy ul. Kanoniczej.

Dokoła spraw budowlanych.

Gmina m. Krakowa zapowiada budowę domów czynszowych.

W najbliższym czasie gmina m. Krakowa ma przystąpić do budowy szeregu domów mieszkalnych oraz dalszych baraków dla bezdomnych. Wedle zatwierdzonych przez magistrat planów ma stanąć 6 domów mieszkalnych przy ulicy Syrokomli na Półwsiu Zwierzynieckiem, 4 domy przy Aleji Krasińskiego oraz 1 dom na Podgórzu koło Krzemionek. Większa część tych domów będzie miała mieszkania 2 i 3-pokojowe z komfortem, zaś reszta będzie mieścić mieszkania mniejsze, przeważnie dla wdów, zajmujących obecnie mieszkania służbowe w budynkach miejskich. Kilka domów ma być wykończonych jeszcze późną jesienią br., a dalsze w ciągu przyszłego roku. Nadto projektowane jest wybudowanie dwóch nowych baraków dla lokatorów zamieszkujących domy, które ze względu na obawę runięcia będą zburzone. Jeden z tych baraków stanie na Kazimierzu. Dwa takie baraki są już ukończone, a to jeden na ulicy Rakowickiej, drugi na Zwierzyńcu.

Potrzebne na budowę fundusze gmina ma zapewnione od rządu z pożyczki szwajcarskiej. Część pieniędzy kasa miejska już otrzymała zaś łączny kredyt na ten cel ma wynosić 2 miljony złotych. Dzienniki wyraziły oczekiwanie, że budowa ta wpłynie na zmniejszenie się liczby bezrobotnych, my zaś domagamy się, by magistrat przy rozdziale dostaw i robót zerwał z wprowadzonym ostatnio systemem rugowania rękodzielników żydowskich.

Żądamy tylko równouprawnienia, a tego możemy chyba oczekiwać w pierwszym rzędzie od gminy, dla której ponosimy tak znaczne świadczenia w formie najrozmaitszych podatków i opłat.

Międzynarodowy kongres budowli i robót publicznych w Paryżu.

W Paryżu został otwarty 4-ty międzynarodowy kongres budowli i robót publicznych, w którym biorą udział delegaci 38 państw. Głównemi kwestjami rozpatrywanemi przez kongres są: sprawa kryzysu mieszkaniowego i środki ku jego zlikwidowaniu przedsiębrane w różnych krajach, zwłaszcza w stosunku do klasy średniej; wyszukanie nowych środków i sposobów budowy, zmierzających do zmniejszenia kosztów tejże oraz rozwój nauki budownictwa.

Zebrania członków cechu ślusarzy odbywają się w niedziele i święta w lokalu przy ul. Podbrzezie l. 6. o 11 przedp.

Z krakowskiej Izby rękodzielniczej.

Dnia 16 czerwca br. odbyło się konstytuujące posiedzenie wydziału Izby rękodzielniczej, na którem dokonano wyboru prezydjum. Wybrani zostali pp.: Kosobudzki — prezes, Inż. Król i Różycki — wiceprezesi, Joachim Steinberg — skarbnik i Romuald Bem — sekretarz.

Podnieść należy wystąpienie p. Zakulskiego, który w pięknych wywodach nawołując do zgody i współpracy wszystkich rękodzielników podniósł, że tylko na tej drodze stan rękodzielniczy w Polsce może się podnieść.

Dnia 20 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego prezydjum Izby w pełnym składzie. Prezes Kosobudzki zagaił zebranie, przedstawiając program działalności Izby i zaznaczył, że prace Izby powinny się skupić około zorganizowania wszystkich rękodzielników w Izbie i jaknajrychlejszego przystąpienia do budowy własnego gmachu.

Wpłynęły pisma cechu malarzy i pokostników wniesione przez cechmistrzów pp. Perlbergera i Kleinbergera w sprawie nielegalnej konkurencji ze strony kooperatyw robotniczych, oraz z cechu stolarzy grupy I w sprawie panującego bezrobocia.

Pismo cechu malarzy i pokostników załatwiono w ten sposób, że postanowiono władzom w szczególności władzom wojskowym i to wprost w drodze do ministerstwa przedstawić faktyczny stan rzeczy i żądać, ażeby ministerstwo to przy rozdawaniu robót uwzględniało przedewszystkiem zrzeszenia rękodzielnicze.

W sprawie bezrobocia w warsztatach stolarskich przedstawił p. Steinberg na skierowane doń zapytanie, że sprawy bezrobocia nie można traktować jako specjalnej bolączki stolarzy, że bezrobocie jest ogólne i że Izba musi w tej sprawie zająć stanowisko całkiem radykalne i zwołać w tym celu ogólny wiec rękodzielniczy, na którymby głośno i dobitnie zwrócono uwagę rządu, że stan rękodzielniczy stacza się coraz bardziej na dno nędzy. Przy tej sposobności zwrócił p. Steinberg uwagę, że podczas gdy warsztaty stolarskie w Krakowie i okolicy stoją próżne, to wojskowość dopiero w ostatnim tygodniu jednej jedynej firmie „Orient“ rzekomo spółdzielni oficerskiej ze stolarstwem nic wspólnego nie mającej, powierzyła roboty na przeszło 180 tysięcy zł. Następnie poruszył p. Steinberg kwestję kredytów rękodzielniczych, w szczególności kwestję eskontu rymes rękodzielniczych i zażądał, ażeby i tę sprawę umieścić na porządku obrad wiecu rękodzielniczego.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zwołać nie wiec ogólno-rękodzielniczy lecz nadzwyczajne walne zebranie delegatów cechów do Izby rękodzielniczej na dzień 27 czerwca z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa ustawy przemysłowej
2) Rękodzielnicy wobec bezrobocia
3) Sprawa kredytów rękodzielniczych.

Na zgromadzenie to uchwalono zaprosić wszystkich posłów i senatorów zamieszkałych w mieście Krakowie.

Wkońcu na wniosek p. Inż. Króla uchwalono przystąpić do prac przygotowawczych około budowy własnego gmachu.

* * *

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie delegatów cechów do Izby rękodziel.

Na zgromadzenie to odbyte w dniu 27 czerwca br. zaproszeni byli wszyscy posłowie i senatorowie zamieszkali w Krakowie. Z przykrością zaznaczyć musimy, że z zaproszonych przybył jedynie p. poseł Holeksa, który zabierając głos w sprawie ustawy przemysłowej w bardzo rzeczowym wywodzie zaznaczył, że projekt ustawy przemysłowej wniesiony jeszcze przez b. ministra handlu i przemysłu Kiedronia napotyka w Sejmie na bardzo poważne przeszkody. Mowca zwrócił uwagę obecnych, że powinni wszelkie wysiłki skupić w tym kierunku, aby opinję całego stanu rękodzielniczego w Polsce poruszyć, oraz w drodze silnego oddziaływania na wszystkie stronnictwa polityczne starać się o przeprowadzenie tej ustawy w Sejmie. W szczególności zwrócił pos. Holeksa uwagę zebranych na przeciwne projektowi rządowemu stanowisko Koła żydowskiego, podnosząc z naciskiem, że także organ Żydów krakowskich „Nowy Dziennik“ zajmuje wobec projektu ustawy przemysłowej nieprzychylne stanowisko.

W odpowiedzi na te wywody oświadczył p. Steinberg, że Żydzi w b. Kongresówce i na kresach dlatego tej ustawie są przeciwni, gdyż obawiają się na podstawie dotychczasowych doświadczeń sekatur ze strony tamtejszych władz na tle dowodu uzdolnienia; co do Krakowa zaś, to „Nowy Dziennik“ jako pismo wybitnie polityczne nie pytał się rękodzielników żydowskich o zdanie w tej sprawie, to też żydowscy rękodzielnicy w Krakowie za to stanowisko „Nowego Dziennika“ nie biorą odpowiedzialności i z niem się nie solidaryzują.

W sprawie panującego bezrobocia referował p. wiceprezes inż. Król. Po dokładnem i rzeczowem omówieniu sprawy bezrobocia, które dotyczy wszystkich zawodów rękodzielniczych, wniósł referent, aby zebrani wysłali masową deputację do prezydjum miasta i do dyrekcji robót publicznych. Wniosek ten rozszerzył p. prezes Kosobudzki w tym kierunku, żeby w deputacji wzięli udział wszyscy delegaci

i oprócz tego, aby każdy z delegatów przyprowadził z sobą przynajmniej 4 rękodzielników.

Sprawę kredytów rękodzielniczych referował p. Steinberg, który domagał się, aby rząd istniejącym kasom rękodzielniczym przydzielał większe kredyty i zagwarantował im reeskont w Banku Polskim.

Przewodniczący p. Kosobudzki odpowiadając na rozmaite interpelacje stwierdził, że prezydjum Izby pracuje i czuwa nad wszystkiemi poruszanemi sprawami, oraz podał do wiadomości zebranych, że nadzwyczajne zebrania delegatów odbywać się będą obecnie częściej, aby delegaci w pracach prezydjum i wydziału Izby brali żywszy niż dotychczas udział.

Tabela do obliczania wysokości komornego

za trzeci kwartał 1925 r.

Na mocy nowej ustawy o ochronie lokatorów wchodzą z dniem 1 lipca 1925 r. w życie nowe stawki czynszowe, obowiązujące od 1 lipca do 30 lipca 1925 r. Obliczenie czynszów należy uskutecznić w b. zaborze austr. według następującej tabeli:

Należy płacić miesięcznie od 1/7 do 30/9 1925 r.:

Jeżeli komorne w czerwcu 1914 roku wynosiło koron austr.	Mieszkania			Sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe		Budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach wynajętych z urządzeniem pędni
	jednopokojowe z kuchnią lub pojedyncze pokoje albo kuchnie	2 lub 3 pokojowe, lokale handlowe i przedsiębiorstwa posiadające świad. przemysł. IV. kateg. oraz prac. rzemieślnicze z świadectwami VIII. kategorji.	4 — 6 pokojowe, pomieszczenia zakładów naukowych i t. d., spółdzielni robotniczych i zawodowych, oraz prac. rękodzielnicz. z świad. VII kateg.	o podstawowem komornem do 1500 koron austr. rocznie, pensjonaty, pracownie oraz mieszkania od 7 pokoi zwyż	nie podpadające pod powyższe kategorje oraz hotele	
	złotych	złotych	złotych	złotych	złotych	złotych
1	0·33	0·38	0·43	0·48	0·54	0·80
2	0·65	0·76	0·86	0·97	1·07	1·60
3	0·98	1·13	1·29	1·45	1·61	2·39
4	1·30	1·51	1·72	1·93	2·14	3·19
5	1·63	1·89	2·15	2·42	2.68	3·99
6	1·95	2·27	2·58	2·90	3·21	4·79
7	2·28	2·65	3·07	3·38	3·75	5·59
8	2·60	3·02	3·44	3·86	4·28	6·38
9	2·93	3·40	3·87	4·35	4·82	7·18
10	3·25	3·78	4·30	4·83	5·36	7·98
11	3·58	4·16	4·74	5·31	5·89	8·78
12	3·91	4·54	5·17	5·80	6·43	9·58
13	4·23	4·91	5·60	6·28	6·96	10·37
14	4·56	5·29	6·03	6·76	7·50	11·17
15	4·88	5·67	6·46	7·24	8·03	11.97
16	5·21	6·05	6·89	7·73	8·57	12·77
17	5·53	6·43	7·32	8·21	9·10	13·57
18	5·86	6·80	7·75	8·69	9·64	14·36
19	6·18	7·18	8·18	9·18	10·17	15·16
20	6·51	7·56	8·61	9·66	10·71	15·96
30	9·76	11·34	12·92	14·49	16·06	23·94
40	13·02	15·12	17·22	19·32	21·42	31.92
50	16·27	18·90	21·52	24·15	26·78	39.90
60	19·53	22·68	25·83	28·98	32·13	47·88
70	22·78	26·46	30·14	33·81	37·48	55·86
80	26·04	30·24	34·44	38·64	42·84	63·84
90	29·30	34·02	38.74	43·47	48·20	71.82
100	32·55	37·80	43·05	48·30	53·55	79·80

Dodatki do czynszu są następujące: od 1 lipca br. obowiązuje nowy państwowy podatek od lokali w wysokości 6 proc. czynszu z czerwca 1914, (płatny w ciągu września br).

w Krakowie płatny jest od 1 do 14 lipca br. do rąk właściciela realności podatek od lokali w wysokości 4 i pół proc. czynszu z r. 1914, licząc 105 zł za 100 koron przedwojennych za III. kwartał 1925.

Taksamo płatny jest podatek wodociągowy za II. kwartał 1925 r. do dnia 14 lipca 1925.

Ochrona pracy młodocianych i kobiet.

Uchwalona w Sejmie jeszcze 2 lipca 1924 r. (Dz. U. nr. 55) wchodzi częściami w życie. Główne postanowienia ustawy weszły w życie 15 grudnia 1924 r. a w przedsiębiorstwach państwowych 1 stycznia br. Postanowienia te dotyczą 1) 46 godzinnego tygodnia pracy, 2) zakazu przyjmowania do pracy dzieci przed ukończeniem 15 r. życia, 3) zakazu pracy nocnej młodocianych (z wyjątkiem młodocianych płci męskiej ponad lat 16 w pewnych gałęziach przemysłu), 4) wliczenia do godzin pracy godzin nauki zawodowej i dokształcającej terminatorów w liczbie, nie przekraczającej 6 godzin tygodniowo, 5) zakazu zatrudniania młodocianych w godzinach nadliczbowych, 6) zakazu zatrudnienia kobiet w kopalniach pod ziemą, 7) zakazu pracy kobiet w nocy (z pewnymi wyjątkami dla przemysłu przerobu surowców i półfabrykatów, ulegających bardzo szybkiemu zepsuciu oraz przemysłu sezonowego), 8) zakazu pracy w niedzielę i święta (z pewnymi wyjątkami dla zakładów użyteczności publicznej), 9) prawa przerwania pracy przez kobiety ciężarne na 6 tygodni przed porodem, korzystania z przerw w pracy nie dłuższych aniżeli 6 dni w ciągu miesiąca, zakazu zatrudniania kobiet w ciągu 6 tygodni po porodzie.

Natomiast z dniem 1 kwietnia b. r. weszły w życie przepisy, postanawiające, że właściciele zakładów pracy, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, winni utrzymywać dla nich urządzenia kąpielowe oraz żłóbek dla niemowląt a nadto, że matkom karmiącym przysługuje prawo korzystania w ciągu godzin pracy z 2 półgodzinnych przerw w pracy, które wlicza się do godzin pracy.

Wreszcie dn. 29 lipca br. wejdą w życie postanowienia w sprawie badania młodocianych, będących w pracy przez lekarza na żądanie inspektora pracy oraz w sprawie urządzenia osobnych ustępów ubieralni i umywalni w zakładach pracy, zatrudniających ponad 5 kobiet.

Nie wszedł w życie dotąd przepis w sprawie badania lekarskiego młodocianych, wstępujących do pracy, z powodu braku personalu lekarskiego w inspekcji pracy.

INFORMATOR PODATKOWY

Jakie podatki płatne są w lipcu?

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu lipcu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za 1-szy kwartał 1925 r. do 31 lipca, 2) podatek przemysłowy od obrotu za 1 półrocze r. 1925, według własnych obliczeń od przedsiębiorstw sprawozdawczych posiadających świadectwa handlowe III i IV kategorji i świadectwa przemysłowe VI, VII i VIII-mej kategorji oraz od zajęć przemysłowych samodzielnych i wolnych zajęć zawodowych do 1.8. 3) miesięczne spłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca do 15 lipca. 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia, 5) nadto płane są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu r. b.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych. Do dnia 7 lipca b. r. płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych personalu. Podatek ten ma być potrącony przy wypłacie wynagrodzenia wedle następującej skali:

Płaca miesięczna do złotych	procent podatku	Płaca miesięczna do złotych	procent podatku
208.—	0	400.—	2.8
216.66	1½	433.33	2.9
225.—	1.6	466.66	3
233.33	1.7	500.—	3.1
241.66	1 8	533.33	3.2
250.—	1.9	566.66	3.3
258.33	2.	600.—	3.4
266 66	2.1	633.33	3.5
283.33	2.2	666.66	3.7
300.—	2.3	733.33	3.9
316.66	2.4	800.—	4.1
333.33	2½	866.66	4.3
350 —	2.6	933.33	4.6
366 66	2.7	1000.—	4.8

Podatek dochodowy. Termin składania zeznań upłynął dnia 30 czerwca. Termin wpłaty połowy obliczonego podatku upłynął również tego dnia; odsetki zwłoki liczy się jednak od 15 lipca 1925. Podatek dochodowy można wpłacić czekiem P. K. O.

Podatek majątkowy. Do 14 lipca należy uiścić (bez odsetek) trzecią ratę podatku majątkowego w wysokości $^1/_6$ części całego podatku, prowizorycznie obliczonego.

Ulgi podatkowe ze względów rodzinnych. Celem unormowania postępowania władz wymiarowych w sprawie przyznawania ulg z powodów rodzinnych przy wymiarze państwowego podatku dochodowego, minister skarbu wyjaśnił, że oznajmione w zeznaniu o dochodzie dane o stosunkach rodzinnych płatnika winna władza wymiarowa badać przy pomocy materjałów, jakiemi rozporządza względnie porównywać z posiadanemi wiadomościami. Gdy podana przez płatnika ilość członków rodziny, będących na jego utrzymaniu, zgadza się z posiadanemi przez władze wiadomościami lub też może być bez trudności stwierdzona, wówczas przewodniczący komisji szacunkowej postawi wniosek o przyznanie ulg bez żądania zaświadczeń od pła-

tnika o jego stosunkach rodzinnych. Tylko w razie, gdy stosunki rodzinne płatnika nie są znane władzy sprawdzącej zeznanie, lub nie mogą być przez nią bez trudności stwierdzone na podstawie posiadanych informacyj, należy zażądać od ubiegającego się o ulgi płatnika przedstawienia w terminie najmniej dwutygodniowym zaświadczenia urzędów gminnych względnie policyjnych o ilości członków rodziny faktycznie przez niego utrzymywanych.

Jakie należności państwowe można wpłacać za pośrednictwem PKO? Dla ułatwienia szerokim masom podatkowym wpłat należnych różnych podatków bezpośrednich i pośrednich, wydało w swoim czasie Ministerstwo Skarbu odnośne zarządzenia w porozumieniu z PKO, iż podatki te można wpłacać przez PKO. Za Pośrednictwem PKO można wpłacać na rachunki Centralnej Kasy Państwowej i Kas Skarbowych **wszelkie należności państwowe z wyjątkiem cła,** oraz należności za świadczenia przemysłowe i handlowe (patenty oraz karty rejestracyjne).

Kronika.

Jubileusz Wiceprezydenta miasta Inż. Sarego.

W tych dniach Wiceprezydent m. Krakowa p. Inż. Józef Sare obchodził jubileusz 20-letniej nieprzerwanej pracy na stanowisku wiceprezydenta miasta. Pisać o wielkich zasługach Wiceprezydenta Sarego dla Krakowa oraz o Jego niezwykłej pracowitości i uczynności dla wszystkich bez różnicy mieszkańców miasta jest rzeczą zbyteczną, gdyż wszyscy o tem w mieście i poza Krakowem dobrze wiedzą.

Do wielu życzeń, jakie Czcigodny Jubilat zewsząd otrzymywał dołączamy i nasze, by jeszcze przez długie lata sprawował swój zaszczytny urząd dla dobra ludności Krakowa, a zwłaszcza dla rękodzieła krakowskiego, które w Wiceprezydencie Sarem ma swego orędownika.

* * *

Prezydjum Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie złożyło w ubiegłą niedzielę wiceprezydentowi Saremu z okazji Jego jubileuszu serdeczne życzenia.

Nowe rozporządzenie w sprawie szyldów i portali sklepowych. Magistrat krakowski wydał nowe rozporządzenie w sprawie szyldów, portali sklepowych, gablotek itd. na terenie miasta. Wedle tego rozporządzenia umieszczanie wszelkich godeł i reklam kupieckich oraz przemysłowych, oraz pokrywanie fasad domów napisami lub malowidłami wymaga zezwolenia magistratu. Interesowani winni do próśb dołączyć dokładny rysunek szyldu itd. z podaniem rozmiarów, barw, sposobu utwierdzenia i położenia na fasadzie. Dalej rozporządzenie podaje taryfę opłat jednorazowych od umieszczenia wspomnianych przedmiotów, wynoszących 3—40 zł. Ważnem jest postanowienie o obowiązku czystego utrzymywania urządzeń szyldowych oraz przepis wzbraniający urządzania drewnianych portali i gablotek w całej dzielnicy I. t. j. w Śródmieściu, oraz w głównych ulicach innych dzielnic. Istniejące dotychczas przy tych ulicach drewniane portale sklepowe winny być usunięte najdalej do końca 1925 r. W wyjątkowych wypadkach magistrat może termin pozostawienia dotychczasowych portali odroczyć nie dłużej jednak, jak do końca 1926 r. Na przyszłość dozwolone będą tylko takie portale, które nie wychodzą poza mur, a wszelkie gablotki będą musiały być wpuszczone w mur.

Zwiększenie się liczby bezrobotnych. Liczba bezrobotnych na terenie województwa krakowskiego wzrosła w miesiącu maju w stosunku do kwietnia br. o 917 osób. Z ogólnej liczby 7.928 bezrobotnych przypada najwięcej na górników (2.643 osób), dalej na budowlanych (1.195 osób), pracowników (732 osób), metalowców (617 osób), ceramicznych (364 osób), drzewnych (286 osób), tytoniowych (277 osób) itd. W Krakowie liczba bezrobotnych wzrosła w maju o 53 osoby i wynosi obecnie 2.300 osób. Z zasiłków rządowych korzystało w mieście Krakowie 224 bezrobotnych.

Obowiązek posiadania kart rowerowych. Magistrat wydał rozporządzenie o obowiązku zaopatrzenia wszystkich osób, posiadających rowery w imienne karty rowerowe, które wydawał będzie wydział VII magistratu na podstawie wniesionych pisemnych podań. O formularze tych podań zgłaszać się należy w dzienniku głównym magistratu. Posiadacze rowerów, którzy nie zaopatrzą się do 25 lipca w karty rowerowe, karani będą po myśli obowiązujących przepisów, a nadto nie będą dopuszczeni do jeżdżenia po drogach publicznych.

Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza która według opracowanej przez rząd ustawy ma stanowić organ doradczy rządu we wszystkich sprawach gospodarczych państwa, składać się będzie ze 100 członków wybranych, oraz 10 mianowanych przez Radę ministrów. Dla rękodzieła przyznano zaledwie 4 mandaty, a dla handlu 6, dla przemysłu i rolnictwa po 18. Reszta przypada na urzędników, robotników, wolne zawody i t. d.

Ważniejsze opłaty stemplowe. 1) Pełnomocnictwa w zasadzie Zł 2, pełnomocnictwo w sprawach należących do sądów cywilnych 70 gr.

2) Podania, względnie rekursa podatkowe:

a) Jeżeli kwota podatku nie przewyższa Zł 20 = 20 gr;

b) Jeżeli kwota podatku nie przewyższa Zł 140 = 40 gr;

c) Jeżeli kwota podatku przewyższa Zł 140 = Zł 2.

3) Załączniki do podań, względnie rekursów;

a) Poniżej Zł 140 = 10 gr.

b) Powyżej Zł 140 = 40 gr.

4) Napisy (rubra) 40 gr.

Uchylenie się od opłaty stemplowej nie jest przestępstwem karnem. Na tle zatargu pewnego podatnika łódzkiego z Izbą skarbową w Łodzi w sprawie opłat stemplowych, Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał bardzo ważne orzeczenie, że uchylanie się od opłat stemplowych, o ile nie jest połączone z takimi przestępstwami, jak oszustwo, fałsz lub z innem przestępstwem pospolitem, samo przez się nie może być uważane za przestępstwo karne, lecz jest tylko niewykonaniem obowiązku podatkowego, które pociąga za sobą nie represję kryminalną, lecz tylko ściągnięcie nieuiszczonej zapłaty stemplowej w zwiększonej wysokości t. j. właściwie karę cywilną.

Pieniądze zdawkowe. Z dniem 21 czerwca została wprowadzona zmiana w dotychczasowym systemie emisji pieniędzy zdawkowych, tj. monet srebrnych, niklowych i biletów zdawkowych. Dotychczas jakkolwiek pieniądze te wypuszczane były na rachunek rządu, to jednak instytucją, która przeprowadziła w praktyce tę emisję, był Bank Polski. Wynikało to ze specjalnej umowy rządu z Bankiem. Odtąd skarb państwa wypuszczać będzie bilon na własny rachunek przy ewentualnej technicznej pomocy Banku Polskiego. W związku z tem obowiązek przyjmowania bilonu w nieograniczonych ilościach spadać będzie wyłącznie na kasy skarbu państwa. Bank Polski będzie odtąd przyjmował nieograniczone ilości bilonu również tylko na rachunek skarbu państwa względnie kas państwowych.

Równocześnie weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające w praktyce wymienialność biletów zdawkowych na monety srebrne w Centralnej Kasie Państwowej. Dotychczas wymienialność ta nie była faktycznie stosowana z powodu opóźnienia się dostaw monet srebrnych z zagranicy. Obecnie stan dostaw srebra jest zadawalający i umożliwia w zupełności przeprowadzenie zasady wymienialności.

Z TECHNIKI I WYNALAZKÓW

Sztuczny kauczuk. Kierownikowi stacji doświadczalnej „Czerwonego Treugolnika“ prof. Byzowowi po szeregu doświadczeń udało się uzyskać surogat kauczuku t. zw. syntetyczny kauczuk nie ustępujący podobno oryginalnemu kauczukowi pod względem wartości technicznej. Produkt ten prof. Byzow otrzymał z produktów ropy naftowej. Nowy kauczuk będzie kilkakrotnie tańszy od oryginalnego. Prof. Byzow wyjechał do Baku celem przeprowadzenia ostatecznych prób i zorganizowania masowej produkcji tego artykułu.

Kryzys węglowy w Europie.

Kryzys jaki przeżywa europejskie górnictwo węglowe, trwał w m. maju nadal. Dotyczy to oczywiście krajów, które eksportują węgiel w dużych ilościach, a więc Anglji, Niemiec, Czechosłowacji, Belgji i Polski.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest obniżanie cen, ograniczanie produkcji przez redukcję liczby dni pracy w tygodniu i zamykanie kopalń, jak to ma miejsce np. w Anglji. Wydobycie węgla zmniejszyło się w Anglji w r. b. w porównaniu z tymsamym okresem r. 1924 o 7 miljn. tonn, (w pierwszym kwartale r. b. wyprodukowano 67,7 miljn. tonn, a więc o 4,7 miljn. ton mniej niż w 1924; eksport w porównaniu z r. 1924 zmalał w tym czasie o 3 milj. t.). Węgiel angielski utracił już częściowo rynek francuski, niemiecki i holenderski, jedynie zbyt do Kanady poprawił się nieznacznie.

W zagłębiu Ruhry w Niemczech nie nastąpiła dotąd zmiana na lepsze, ostatnio zwolniono znów w Westfalji 6.000 górników, zapasy na zwałach nie zmniejszyły się. Zarząd kolei niemieckich wprowadził z dniem 5 maja ulgowe taryfy kolejowe dla węgla, koksu i brykietów przy transporcie do portów niemieckich.

W Czechosłowacji kryzys w górnictwie węglowem przybiera charakter coraz bardziej niepomyślny. Kopalnie w północno-zachodnich Czechach pracują przez 3 do 4 dni w tygoduiu, mimo to zapasy rosną stale. W rewirze ostrawskim, po ostatniej redukcji 3.000 robotników, wypowiedziano pracę dalszym 5.000 górnikom.

Nie lepiej przedstawia się położenie w Belgji, gdzie ponadto na tle podwyższenia zarobków grozi wybuch strajku.

Jedynie kopalnie francuskie nie odczuwają dotąd stagnacji; warunki zbytu pozostają nadal mniej więcej normalne; w zagłębiu Saary natomiast zapasy na zwałach wykazały ostatnio pewien wzrost.

Inne kraje, produkujące węgiel, ochraniają rodzimą produkcję w drodze różniczkowania taryf kolejowych. I tak w Jugosławji rząd odmówił żądaniu właścicieli kopalń wprowadzenia cła przywozowego na węgiel, podwyższył natomiast stawki przewozowe dla węgla zagranicznego o 80 proc., a dla węgla krajowego obniżył taryfy o 10 proc. Również na Węgrzech wprowadzono zróżniczkowanie taryfy tak, że koszt przewozu węgla importowanego jest trzykrotnie wyższy od kosztu transportu węgla krajowego.

Wydawca: Stow. żyd. rękodz. „Szomer Umonin" Red. odp. Teodor Dembitzer Druk. B. Geizhalsa, Kraków XXII. — Tel. 3379